

By? prorokiem Boga

Wszystkie czytania dzisiejsze podkre?laj?, ?e aby ?y? w jedno?ci z Bogiem, trzeba i?? pod pr?d mentalno?ci tego ?wiata. Prorok Jeremiasz narzeka przed Bogiem, bo oddany w Jego s?u?bie, g?osi codziennie prawd? i wo?a o nawr?cenie, a za to zostanie wy?miany i zniewa?ony. Jest to los prawdziwych prorok?w przez wszystkie czasy a? do dnia dzisiejszego. Dzisiaj walka o prawd? nie toczy si? tyle na polu wiary lub niewiary, ile na polu ?wi?to?ci ma??e?stwa, rodziny i ?ycia ludzkiego. Prorokiem dzisiejszym jest ten, kto broni tych warto?ci, wbrew propagandzie lansuj?cej zwi?zki partnerskie, ma??e?stwa homoseksualne, zap?odnienia in vitro, aborcj? i eutanazj? i bierze na siebie konsekwencje. Ka?dy z nas jest powo?any, aby by? prorokiem tych warto?ci. ?w. Pawe?, z kolei, w Li?cie do Rzymian, przedstawia nam jak powinni?my ?y? w tej sytuacji. Zaprosi nas, aby?my nie otwierali naszej duszy na ?wiatowo?ci, lecz zaanga?owali si? na rzecz dobra, na rzecz tego, co Bogu przyjemne i co doskonale. Z?o dobrem zwyci??y? jest typowym post?powaniem chrze?cija?skim. To wszystko wymaga po?wi?cenia, kosztuje wysi?ku, wyrzecze?, spotkania z krzy?em. Dlatego w Ewangelii ?w. Mateusza Jezus mówi do nas bez ogr?dek: „Je?li kto chce p?j?? za mn?, niech si? zaprze samego siebie, niech we?mie swój krzy? i niech mnie na?laduje”.

Czasem mog? napada? nas w?tpliwo?ci, czy p?j?cie za Jezusem nie jest za trudne. Wtedy warto w chwili ciszy przeczyta? do?wiadczenie wietnamskiego Kardyna?a **Van Thuana, dla którego otwarto proces beatyfikacyjny**.

W 1975 roku zosta? aresztowany przez w?adze komunistyczne i prze?y? 13 lat w wi?zieniu, 9 w ca?kowitej izolacji. Tak napisa?:

“Wielokrotnie prze?y?em tak? pokus?: my?le?, ?e mia?em czterdzie?ci osiem lat, by?em wi?c w wieku pe?nej dojrza?o?ci, ju? pracowa?em osiem lat jako biskup, a teraz by?em izolowany, nieaktywny, oddalony od swojego ludu tysi?c siedemset km. Przebywa?em w celi bez okna, by?o parno, nie mog?em prawie oddycha? czu?em, ?e stoj? si? ot?pia?y, ?e stopniowo trac? przytomno??. Czasem ?wiat?o ?wieci dzie? i noc, a czasem jest zawsze ciemno. Jest tyle wilgoci, ?e grzyby rosn? na moim ??ku. P?niej udr?ka dziewi?ciu lat izolacji, sam z dwoma strażnikami, to rodzaj tortury umys?owej, bez pracy, chodz?c w celi od rana do 21.30 wieczorem, aby nie by? zniszczony przez zwyrodnienia staw?w, na granicy ob?odu.... Wierno?? dojrzewa?a, gdy patrzy?em na Jezusa jako wz?r ?ycia chrze?cija?skiego”. Na Kalwarii ?o?nierze kpili z Niego: “Je?li jeste? kr?lem ?ydowskim, ratuj samego siebie”. Uczeni w Pi?mie i faryzeusze mówili: „ Je?li jest kr?lem Izraela niech zst?pi z krzy?a, a wtedy mu uwierzemy”. Jezus, jednak tego nie zrobi?. Pozosta? na krzy?u i ofiarowa? swoje ?ycie bez próby ratowania samego siebie. Wszyscy m?czennicy patrzyli na Jezusa Ukrzy?owanego. Równie? i my, w tej przepa?ci cierpienia, to spojrzenie na Jezusa podarowa?o pok?j w duszy: nigdy nie przesta?em mi?owa? wszystkich, nikogo nie wykluczy?em w moim sercu”.

To wielkie ?wiadectwo. Nie ka?dy z nas, aby ?y? w jedno?ci z Bogiem, b?dzie musia? prze?y? takie tortury. Ka?dy, jednak ma i b?dzie mia? do noszenia swój krzy? i przy tym b?dzie mia? odpowiedni? ?ask?, aby go nosi?. Kiedy jest nam ci??ko sp?jrzmy na Jezusa na krzy?u. On jest ?wiat?em w ka?dej ciemno?ci, nadziej? w ka?dej sytuacji, ?ród?em pokoju i ulg? w ka?dym

cierpieniu, bo w najwęższym cierpieniu nie przestaje kochać Boga i ludzi. Jezus zło dobrem zwyciężył. Dlatego żyje i otwiera drogę życia dla każdego, który idzie za Nim. On cięgle nam powtarza: „...kto straci swoje życie z mego powodu znajdzie je”.

ks. Roberto